

Sezonowa miniaturyzacja

data aktualizacji: 2014.06.07



Przychodzi lato i następuje odwrócenie zwykłych trendów konsumenckich. Nagle klienci przestają się interesować popularnymi żelami pod prysznic i szamponami w rodzinnych pojemnościach 500 ml. Nie kusi ich oferta 25 proc. gratis czy 50 ml w prezencie. Chodzi bowiem o to, by opakowanie było jak najmniejsze, a nawet w wersji mini. Tylko wtedy wszystko to co niezbędne wygodnie zmieści się w bagażu.

Podczas wakacyjnych podróży konsumenci nie chcą rezygnować ze swoich rytuałów pielęgnacyjnych. Gdy jednak zapakują wszystko to, czego używają na co dzień, a do tego dorzucą typowo wakacyjne kosmetyki, jak kremy z filtrem, balsamy po opalaniu, środki odstraszające owady czy mgiełki odświeżające to konieczne będzie zabranie dodatkowej walizeczki (w niektórych wypadkach wcale nie najmniejszych rozmiarów). To dlatego wielkim zainteresowaniem cieszy się oferta miniproduktów.

Jak najmniejsze

- Lato to sezon na kosmetyczne miniatury - mówi wprost Krystyna Telega, właścicielka, sklepu kosmetyczno-chemicznego Mika w Warszawie. I od razu wskazuje na swoją faworytkę - minikosmetyczkę z miniproduktami: żel pod prysznic, szampon z odżywką oraz balsam do ciała marki Joanna. - Myślę, że będzie ona hitem tegorocznych przedurlopowych zakupów. Do tego wystarczy dokupić preparat do opalania z wyższym lub niższym filtrem UV - w zależności od tego, jak i gdzie spędzamy urlop - oraz ochronną pomadkę na usta i można ruszać na wakacyjny wypoczynek - podsumowuje.

Katarzyna Wiśniewska, właścicielka drogerii Sekret Urody w Szubinie, do popularnych preparatów oferowanych w minipojemnościach, takich jak żele pod prysznic i szampony, dodaje też pasty do zębów i dezodoranty. - Panie pytają również o lakiery do włosów w minipojemniczkach oraz odżywki w saszetkach, a panowie o jednorazowe maszynki do golenia i pomniejszone wersje żeli lub pianek do golenia - wylicza. Dodaje, że w tym roku już zamówiła pastę do zębów Colgate 20 ml, która zawsze cieszyła się w lecie wielkim zainteresowaniem. Spore nadzieje wiąże też z miniproduktami do golenia dla mężczyzn marki Bond Pharmacy C Food oraz zestawem do pielęgnacji ciała i włosów Joanna. Natomiast dla tych, którzy są przywiązani do swoich codziennych kosmetyków pielęgnacyjnych i nie chcą ich zamieniać na ofertę miniproduktów, przygotowała wybór opakowań podróżnych, do których można przelać pewną ograniczoną ilość ulubionego szamponu, odżywki do włosów czy balsamu do ciała.

Szeroką ofertę miniproduktów szykuje również drogeria Lema w Kostrzynie nad Odrą. Podstawą będą małe żele i peelingi do ciała, szampony i maski do włosów w saszetkach, minikremy do rąk oraz balsamy do ciała w opakowaniach 75 ml. – Zwykle mamy też ofertę miniproduktów dla mężczyzn, ale tutaj nie ma większego zainteresowania – przyznaje Małgorzata Lechowska, właścicielka. – Myślę, że wynika to stąd, że męska kosmetyczka, wypakowana nawet standardowymi produktami, nie jest zbyt przeładowana z uwagi na ograniczoną liczbę specyfików, których panowie używają na co dzień.

Miniwersje kosmetyków to znakomite rozwiązanie dla podróżujących samolotem. Pasty do zębów, mydła antybakteryjnego czy dezodorantu w standardowych pojemnościach nie można wnieść ze sobą na pokład, a bardzo przydają się one podczas dłuższych lotów. Inne kosmetyki również warto mieć w mniejszych opakowaniach, by oszczędzać na miejscu w walizce i na jej wadze oraz nie ryzykować opłat za nadbagaż. Oszczędności miejsca i kilogramów równie ważne są w przypadku podróżujących z plecakiem, bez własnego transportu.

Kolejna grupa osób poszukująca miniproduktów to klienci wysyłający dzieci na kolonie lub obozy. – Dla nich jednak ważne jest, by żel pod prysznic czy szampon nie miały formy jednorazówek w saszetkach, które trudno otworzyć. O wiele większym wzięciem cieszą się flakoniki i pojemniczki z nakrętkami, czy innym łatwym zamknięciem – zwraca uwagę Marek Łaska, właściciel drogerii Kosmeteria „Markos” w Orzeszu. Podpowiada przy okazji, że w okresie wakacyjnym bardzo dobrze sprzedają się także lakiery do paznokci – ważne by miały małą pojemność i były tanie – wtedy w kosmetyczce znajdzie się miejsce nawet dla kilku buteleczek w rozmaitych kolorach.

Chroniące przed słońcem

Preparaty chroniące skórę podczas przebywania na słońcu to także obowiązkowy zakup przed wakacjami. – Sprzedają się zwłaszcza te o faktorach 12-18 SPF – mówi Marek Łaska, który zauważył, że jedynie osoby z problemową skórą i szukające kosmetyków dziecięcych interesują się wyższą ochroną. Jednak z drugiej strony coraz mniejsze jest też zainteresowanie olejkami do opalania z niskim faktorem SPF 6, choć właściciele drogerii liczą, że w czasie samych wakacji ich sprzedaż wzrośnie. Właściciel drogerii Markos zdradza, że tegorocznym hitem sprzedażowym w kategorii preparatów do opalania jest marka Dax Cosmetics: – Wszystkie te produkty oferujemy w promocji za 9,99 zł, dzięki okazyjnej cenie zakupu, którą uzyskaliśmy na produkty w starej szacie opakowań.

Wygodne w użyciu

W okresie przygotowań do wakacyjnych wojaży w drogerii nie może oczywiście zabraknąć kosmetyczek – zarówno damskich, jak i męskich oraz kuferków do przewożenia kosmetyków. To do nich trafią te wszystkie niezbędne preparaty do higieny, pielęgnacji i ochrony skóry i włosów. Wiele z nich w wersji mini lub w niewielkich opakowaniach podróżnych. Jeszcze innym sposobem na oszczędność miejsca jest kupowanie kosmetyków 2 czy nawet 3 w 1, takich jak żel do mycia twarzy, ciała i szampon w jednym (głównie męskie).

– Jednak te kosmetyki cieszą się popularnością przez cały rok, z uwagi na wygodę użytkowania i oszczędność miejsca, czy to w walizce, czy na półce, więc trudno w ich przypadku mówić o jakimś wyjątkowym trendzie wakacyjnym – zwraca uwagę Agnieszka Naryniecka, zastępca kierownika drogerii Stars z Gdańska. Jej zdaniem miano bestsellera wakacyjnej kosmetyczki ma natomiast szansę zdobyć balsam pod prysznic Nivea. – Od momentu wprowadzenia na rynek cieszył się on ogromnym zainteresowaniem. To naprawdę wygodny kosmetyk, którego można użyć wszędzie, gdzie jest dostęp do wody. Zapewnia szybką pielęgnację ciała, bez konieczności wcierania w siebie preparatów i czekania aż się wchłoną, by móc się ubrać – wylicza jego zalety. – Wygodny jest więc nawet na wakacjach pod namiotem i wszędzie tam gdzie korzysta się ze wspólnych łazienek. Regułą jest bowiem, że niezależnie od warunków panie chcą zapewnić swojej skórze pielęgnację na

najwyższym poziomie - podsumowuje.

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/sezonowa-miniaturyzacja,37171>